

Sygn. akt IV KK 184/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r.

sprawy **J. P.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej
subsydialnej H.M.-S.,

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 24 stycznia 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 18 maja 2012 r.

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową subsydialną H. M.-S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r., Sąd Okręgowy w R. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 18 maja 2012 r., którym J. P. został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Od wyroku Sądu odwoławczego, kasację wniósł pełnomocnik oskarżycielki subsydialnej i zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nie rozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w środku

odwoławczym, co znalazło wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym w stosunku do jednych zarzutów apelacji brakuje jakiegokolwiek odniesienia, a w stosunku do innych zarzutów, brakuje wyczerpującego podania, dlatego Sąd Odwoławczy uznał je za niezasadne, których to uchybień Sąd Okręgowy dopuścił się w sposób opisany szczegółowo w kasacji, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w R. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej jest oczywiście bezzasadna, a zatem należało oddalić złożony w sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Nie można bowiem podzielić stanowiska skarżącego, że Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego wyroku nie odniósł się lub niewystarczająco i nieprzekonująco odniósł się do zarzutów apelacji oskarżycielki subsydiarnej i jej pełnomocnika, dopuszczając się w ten sposób naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy podzielił ocenę dowodów i ustalenie będące udziałem Sądu I instancji, nie tylko ograniczając się, do czego był uprawniony, do wskazania, że dokonane w tej sprawie ustalenia oparte są nie tylko na wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach świadków oraz opiniach biegłych ocenionych z punktu widzenia ich wiarygodności w granicach określonych w art. 7 k.p.k., ale także w sposób bardzo wyczerpujący ustosunkował się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. Sądy obu instancji wzięły pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody, a po dokonaniu ich prawidłowej oceny, Sąd Rejonowy dokonał właśnie ustaleń odmiennych od tych, które wynikały z zeznań oskarżycielki subsydiarnej.

Należy nadto zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii oddalenia przez Sąd Rejonowy wniesionych przez oskarżycielkę subsydiarną wniosków dowodowych, uzasadniając swoje stanowisko na str. 12, powołując się w tym zakresie na stanowisko Sądu I instancji. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z dokumentów podatkowych oskarżonego, a Sąd Okręgowy o jego dochodach wypowiedział się na str. 9-10 uzasadnienia. Oddalając wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka K. B., Sąd

podkreślił, że okoliczność obrotu nieruchomością należąca wcześniej do Z. S. przez oskarżonego jest udowodniona, zaś okoliczność jej nabycia przez aktualnego właściciela nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieporozumieniem natomiast był wniosek o powołanie biegłego z zakresu dokumentów celem sporządzenia ekspertyzy z zapisów w komputerze z czynności notarialnych - umów zawieranych w Kancelarii Notarialnej, gdyż w aktach sprawy znajdowała się taka opinia biegłego z przeprowadzonych badań komputerowych dysków zabezpieczonych w tej Kancelarii, a Sąd przeprowadził dowód z tej opinii.

Nie dzieląc zeznań oskarżycielki subsydiarnej oraz jej syna, Sądy wskazały na całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z którego wynika, że H. M.-S. miała świadomość i intencje sprzedaży mieszkania, nie zaś wyłącznie uzyskania pod jego zastaw pożyczki. Za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie przemawiały, co podkreśliły Sądy, czynności urzędowe podejmowane przez oskarżycielkę, która wystąpiła do Sądu Rodzinnego z wnioskiem o wyrażenie zgody na sprzedaż mieszkania w imieniu syna, chęć przyspieszenia uprawomocnienia się tego postanowienia, wymeldowanie z mieszkania i złożenie oświadczenia o rezygnacji z członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej.

Nie sposób również podważać, w realiach niniejszej sprawy, prawidłowości ustaleń Sądów co do stanu psychicznego oskarżycielki. Sąd odwoławczy, stosując się do nakazów z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., ustosunkował się w uzasadnieniu wyroku do zarzutów apelacji związanych z tym zagadnieniem. Biegli zarówno w pisemnej opinii jak i ustnej podkreślili, że oskarżycielka subsydiarna nie zdradzała objawów choroby alkoholowej aktywnej, a więc związanej z chronicznym piciem, w związku z czym ta okoliczność nie miała wpływu na jej zdolność do logicznego myślenia i rozumienia sytuacji społecznych, takich jak sytuacja kupna-sprzedaży mieszkania. Jak zaznaczyli, nadużywanie alkoholu rozpoznane w latach 90-tych oraz zespół depresyjno-lękowy nie miały istotnego wpływu na jej zdolność do rozumienia sytuacji będącej przedmiotem sprawy, gdyż zespół ten nie obniża sprawności intelektualnych. Okoliczność ta nie zaburzała oceny sytuacji związanej z podpisaniem aktu notarialnego, natomiast uwzględniając, że zaburzenia dotyczą

przede wszystkim sfery emocjonalnej, mogło to prowadzić do lekkomyślnego podejścia do podejmowanych czynności.

Brak jest również podstaw do kwestionowania dokonanej przez Sądy oceny opinii biegłej M. M. Sąd Odwoławczy nie tylko zaakceptował ocenę tej opinii dokonaną przez Sąd I instancji, ale także przeanalizował całą treść opinii oraz jej wnioski końcowe.

Sąd Odwoławczy podniósł również, że pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej usiłując dowieść nieprawdopodobieństwa przekazania H. M.-S. kwoty 96.400 złotych, nie dostrzega zeznań świadków notariusza D. G. i E. B., które zeznały, że nie były obecne podczas przekazywania pieniędzy, zaś zawarty w akcie notarialnym zwrot, o pokwitowaniu odbioru ceny sprzedaży, oznacza, że kwota ta została przekazana. Sąd podkreślił, że skoro oskarżycielka subsydiarna w chwili zawierania umowy nie kwestionowała faktu przekazania jej pieniędzy, to przeprowadzenie dowodu, co do fizycznej możliwości zmieszczenia tej kwoty w saszetce czy torebce, jest bezprzedmiotowy.

Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutów apelacyjnych wskazał również, że odmowa wiarygodności zeznań świadka H. M.-S. na okoliczność tego, że oskarżony J. P. zajmuje się udzielaniem preferencyjnych pożyczek na procent, nie pozostaje w sprzeczności z potwierdzeniem tej okoliczności, a jedynie z celem w jakim skontaktowała się z oskarżonym. Jak podkreślił Sąd, fakt że oskarżony prowadził nielegalną działalność polegającą na udzielaniu pożyczek nie mógł determinować odpowiedzialności karnej w tej sprawie. Dokonując oceny zeznań świadka Sąd Rejonowy podniósł, że oskarżycielka posiłkowa, miała wcześniej kontakt z instytucjami finansowymi, zaciągała bowiem wcześniej kredyty, nadto ma wykształcenie ekonomiczne, stąd jej zeznania jawią się jako nieprzekonujące w zakresie w jakim miał ona bez żadnych oporów od osoby fizycznej zaciągnąć pożyczkę w kwocie 40.000 zł, bez sprawdzenia jej sytuacji finansowej i z tak wysokim oprocentowaniem spłaty. Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował taką ocenę zeznań oskarżycielki posiłkowej.

Kwestia prowadzonej, jak na to wskazuje skarżący, nielegalnej działalności oskarżonego oraz kwestia pochodzenia pieniędzy na zakup mieszkania od oskarżycielki posiłkowej, były już przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego.

Podstawą tych ustaleń były nie tylko wyjaśnienia oskarżonego, ale także zeznania świadka A. P., ojca oskarżonego. Sąd odwoławczy zaakceptował ocenę zeznań tego świadka dokonaną przez Sąd Rejonowy, wskazując równocześnie, iż brak jest podstaw do wartościowania zeznań świadka w zależności od stosunku świadka do oskarżonego, ocena zeznań takiego świadka musi być jednak rzeczowa i logiczna oraz nie może wkraczać w sferę dowolności.

Nie sposób również w sprawie stawiać zarzutu obrazy przez Sąd odwoławczy art. 7 k.p.k., w sytuacji gdy Sąd ten nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł w sprawie naruszyć wskazanego przepisu. Jest to zarzut skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji.

Mając powyższe na uwadze, wobec nie stwierdzenia naruszenia przepisów prawa wskazanych w kasacji, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając oskarżycielkę posiłkową subsydiarną H. M.-S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w oparciu o przepis art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k.